

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odroczeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę z odroczeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wylasą, przesłanek w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów.

Redakcja i Administracja: Chejnice, ul. Człuchowska 13.

Pozostawe konto czekowa 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.

Miejaka Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”, Skryt. poczt. 33

Chejnice, wtorek 17 lutego 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-1am od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-1am 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20%, nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tymbat. Za t. cminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9. przed poł.

O ostatnich wyborach w Jugosławii.

Ostatnie wybory do sejmu w Jugosławii miały dla tego państwa niesłychane znaczenie. Kto nie śledził okoliczności, w jakich te wybory się odbywały, ten gotów nie uwierzyć, że tu chodziło o byt albo niebyt powojennego państwa serbskiego.

Gdyby się było zdarzyło, że nowy sejm serbski nie byłby uzyskał większości, jakiej rząd potrzebuje dla kierowania państwem, natenczas można było rzucić Serbją jedynie bez sejmu, czyli przy pomocy dyktatury cywilnej i wojskowej. A dyktatura jest dobrą na krótki czas dla utrzymania porządku w kraju, ale ona niezdolna zmienić przekonania politycznych narodu, ona niezdolna zatem zabezpieczyć kraju na przyszłość. Każda dyktatura, czyli samowładztwo jest uciskiem wolności i swobód. Można było rządzić w taki sposób w carskiej Rosji, bo tam naród był clemny i do nie wolnictwa przywykły. Ale nie można ujarzmić w taki sposób narodu cywilizowanego, przywykłego do swobód i wolności, jak serbski i jak szczepy Chorwatów i Słoweńców, które po wojnie dostały się pod panowanie Serbji.

Rząd serbski z troską zatem wyczekiwał wyniku wyborów. Wybory dały na ogół wynik taki, że z takim sejmem rządzić można. Chodziło o taką większość, którąby zapewniła krajowi jednolitą całość. Chodziło o to samo, co u nas, przed dwoma latni — czy państwo ma być narodowe, czy narodowościowe. Czy zatem Słoweńcy i Chorwacy mają się wyłamać z pod rządów biadgrodzkich i twerzyć państwo w państwie, czy też mają podlegać jednemu wspólnemu rządowi. Większość wyborców oświadczyła się pod tym względem za jednolitem państwem.

Na 315 posłów, wybieranych do sejmu serbskiego uzyskały dwa stronnictwa rządowe 162 głosy, czyli 4 głosy ponad absolutną większość. Mogą zatem rządzić na własną rękę, nie oglądając się nawet na przeciwników, którzy mają mało co możejszą silę. Wśród przeciwników są również tacy, którzy są za utrzymaniem jednolitego wielkiego państwa serbskiego. Najgorzej się stawnicy Radicza, którzy pozostali swemu wodzowi wierni, chociaż się pokazało, że miał stosunki ze sowietami i że zamierzał nie tylko rozbić jedno państwo serbskiego, ale równocześnie także pozbijać jednolite reszty państw słowiańskich na Bałkanach i utworzyć z tego wielką chłopską republikę. Stronnictwo to straciło za ledwie 2 posłów i liczy ich obecnie 68, a zatem przeszło piątą część całego sejmu. Jest następną demokratyczną partją Dawidowicza, licząca 39 posłów, która będzie również rząd popierać, gdy będzie chodziło o jednolitość państwa. Dalej wybrano 19 katolickich słoweńców, 18 bośniackich muzułmanów 3 Czarnogórców, 5 Niemców i kilku posłów z drobniejszych stronnictw.

Niechby naprzykład rząd nie był odniósł absolutnej większości, wówczas sejm nie byłby nie tylko zdolny do pracy, ale zachęcony tem zwolennicy rozpiania się Serbji na drobne państwa, mieliby pole otwarte do najgorszej agitacji i nie byłoby sposobu ich uspokoić, chyba przez rozwiązanie sejmu i zaprowadzenie dyktatury, albo przez wybór nowego sejmu, który nie byłby zapewne lepszym. A zachodzi jeszcze pytanie, jakby się wojsko trzymało przy bolszewickiej agitacji za rozdarcie wielkiej Serbji. I tam żołnierze chorwacy zaczęliby odmawiać posłuszeństwa.

Co byłoby z tego wynikało? Państwa zagraniczne, które już teraz przyglądały się bacznie temu, co się w Serbji dzieje, zaczęłyby ostrzyć zęby na spadek. A do tego spadku byłyby się zgłosiły Bułgaria, Grecja,

Rumunja, Włochy i Węgry. Węgry tem gorliwiej zbiegały za Habsburgiem, żeby złączyć się z Austrią i przytulić następnie pod swe panowanie Chorwatów Słoweńców. Włochy pokłóciłyby się z Węgrami o Czarnogórze, Rumunja zażądałaby Bośnię a Grecja i Bułgaria rozpoczęłyby targi o Macedonję, która znajduje się pod wpływem Serbji.

Wojna byłaby gotową, boć przecież sojusznicy nie patrzeliby spokojnie na odbudowanie potężnej Austrii, która by wówczas sięgała również po Czechy, a niezawadnie i osnajmiej po Wschodnią Małopolskę.

Temu wszystkiemu zapobiegły ostatnie wybory do sejmu serbskiego, które dały rządowi prawną większość za utrzymaniem jednolitości państwa i stąd ostatnie wybory do sejmu serbskiego mają tak olbrzymie znaczenie dla przyszłości i dalszego rozwoju tego kraju.

Sprawy polityczne

napodstawie otrzymanych telegramów.

Zabezpieczenie Europy.

Jak wiadomo, pojadą ministrowie Herriot i Clementel w niedalekim terminie do Anglii. Mówią nawet o międzynarodowej konferencji, która przy tej okazji ma nastąpić, a ta międzynarodowa konferencja ma dotyczyć rozwiązania tych trudności, które stoją na przeszkodzie zabezpieczeniu Europy od wojny. Poszczególne gazety angielskie pszczynają coraz otwarciej gadać o naprawie granic wschodnich, to jest o korytarzu pomorskim, o Górnym Śląsku, granicach wschodnich itd. Gazeta „Observer” powiada, że rząd angielski zmierza do tego, żeby na wrześniowej konferencji w Genewie przedłożyć Lidze Narodów naprawę protokołu pokojowego w tym kierunku, by dotychczasowe granice Francji, Holandji i Belgji zostały zabezpieczone. Ruhra na być opróżnioną do połowy sierpnia br. a reszta obszarów niemieckich nad Renem do 1930 roku. Za bezpieczeństwo na wschodzie Europy Anglia odpowiedzialności brać nie chce. W obec tego gazeta angielska pisze, że przedewszystkiem granice od zachodu Polski muszą być odpowiednio uporządkowane, bo to leży nie tylko w interesie bezpieczeństwa Europy ale równocześnie także w interesie gospodarczym.

W Paryżu panuje przekonanie, że Francja wszelkimi siłami starać się będzie o zabezpieczenie dotychczasowych granic Polski.

Co znalazła w Niemczech międzysojusznicza Komisja wojskowa?

Datąd niema jeszcze urzędowego ogłoszenia sprawozdania wojskowej komisji kontrolnej o przewinieniach niemieckich. Niektóre gazety, zwłaszcza angielskie, rozpisały się już jednak powoli o tem sprawozdaniu. Jedna z angielskich gazet stwierdza, że rząd niemiecki ściągł do ćwiczeń wojskowych wszelkie rezerwy, że wszyscy Niemcy studenci są tajnymi członkami rajchswery. Policja „szupo” była wyszkoloną na wojskowy ład. Rząd niemiecki ukrywa masę broni i maszyn do wyrobu broni wojskowej.

Fabryki broni nie zostały rozbrane, ale z pełnem zaopatrzeniem oczekują momentu, gdzie będą mogły rozpocząć wojenną fabrykację. Istotnie dalej pełno maszyn do wyrobu armat itd.

Kościół przeciw nowym modom.

Książe-biskup wrocławski kard. Bertram wydał rozporządzenie, według którego od pierwszej niedzieli marca b. r. nie wolno księgom komunikować osoby żeńskie których odzież nie odpowiada wstydlivości przystającej się zwłaszcza w świątyni Pańskiej. Odziana muszą być: wierzchnia część ciała aż do szyi niższa część ciała aż za kolana, ramiona aż za łokcie. Jako odzież wystarczającą uważać nie można materji przezroczystych. Uwzględniać natomiast należy tych, którzy ze względu na czas roboczy przystępują do Stołu Pańskiego w odzieniu roboczym, lub z ubóstwa boso. Takie osoby zasługują raczej na uznanie o ile ofiarne w pobożnem ćwiczeniu tym religijnem się objawia.

Intrygi przeciw Francji.

Część angielskich gazet, nawet rządowych rozpoczęła ni stąd ni zowąd nagłą walkę przeciwwo angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych Chamberlainowi.

Zarzucają mu, że naraża Europę na rozgniewanie wojenne, ponieważ postanowił trzymać nadal Kolonję chociaż nie mógł jeszcze stawić dostatecznych dowodów na to, że Niemcy istotnie się zbroją i że mają złe zamiary. Naród angielski piszą te gazety — niema najmniejszej ochoty wyciągnąć kaszany z ognia za Francję i niema najmniejszej ochoty rozstrząsać Niemców dla tego, że się Francji podoba prawić o bezwładnym niebezpieczeństwie, w jakim się w obec Niemczech znajduje. Gazety angielskie z obozu liberalnego przedewszystkiem radzą rządowi zastanowić się dobrze nad tem, zanm zawrą z Francją, Belgią i Holandją przymerze przeciw Niemcom.

Po co objeżdża kanclerz Luther Niemcy?

W Sztutgardzie przyjmowany został kanclerz Luther przez tamtejszego prezydenta wrytemberskiego Bazilla. W przemowie swej oświadczył kanclerz Luther pomiędzy innymi, że wszystko co robi, chociażby to jak najbardziej upokarzające dla Niemiec robi w tym zamiarze, żeby wzmocnić Niemcy. Sławił przytem Wrytembergię jako kraj, który wydał budowniczych Zeppelinów i który był i pozostał jedną z krynic, z których cały kraj niemiecki czerpie kulturę i cywilizację niemiecką. I dla tego jest też zatem, żeby wszystkie kraje niemieckie czuły się całością jednego wielkiego państwa niemieckiego.

Kanclerz Luther uprawia zatem wszechniemiecką politykę. Robi to coprawda niepopornie, żeby mu zaradto na palce nie patrzano, ale pracuje za jednoczeniem i wzmocnieniem ziem niemieckich.

Pożar zagal na Bałkanie.

Z Moskwy nadchodzi wiadomość że na Bałkanach nastąpiła zgoda i porozumienie pomiędzy tamtejszymi państwami, w czym najwięcej dopomogła Anglia. Porozumienie ma być następujące: Jugosławia i Bułgaria popierają Rumunję w proteście przeciw oddaniu Bezarabji i przeciw wydaniu Rosji okretów Wrangla. Za to Rumunja i Jugosławia popierają prawa Bułgarij do Tracji, za co Bułgaria zrzuca się prawa do Dobrudzy na korzyść Rumunji a prawa do Macedonji na korzyść Jugosławii. Gdyby ta wiadomość opierała się na prawdzie, miałaby ogromne znaczenie dla przyszłej europejskiej polityki, bo nie potrzebaby się wówczas lękać wojen na Bałkanach, w które mogłaby być wciągnięta również Europa.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Panu Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku pod nos.

Przewodniczący Rady Ligi Narodów p. de Mallo Franco wysłał p. Komisarzowi Ligi w Gdańsku Mac Donellowi odpowiedź na skargę tegoż w sprawie skrzynki pocztowych. Jeśli p. Mac Donell spodziewał się, że Liga Narodów zgodzi się tak bez wszystkiego z jego wywodami, to bardzo się omylił. Pomiedzy innymi napisał Lidze, że zarząd miasta Gdańska oddał mu swego czasu sprawę praw Polaki do posiadania urzędzeń pocztowych w Gdańsku na podstawie konwencji z konwencji z 9 listopada 1920 roku, i że tem samem Liga Narodów niema potrzeby zajmować się całą tą sprawą. Pan prezes Rady Ligi odpowiedział na to p. Komisarzowi, że po bliższem zbadaniu całej tej sprawy skrzynkowej przez sprawozdawcę spraw gdańskich w Lidze p. Quinones de Leone, należy jeszcze kilka tygodni zaczekać do rozstrzygnięcia tej sprawy przez Radę Ligi Narodów. Sprawa się nie spieszy, ponieważ senat gdański przyrzekł skrzynki strzedz.

Pan komisarz Ligi otrzymał wskutek tej odpowiedzi naucekę, że trochę zawczeźnie sprzedawał skóre niedźwiedzia w postaci skrzynek pocztowych. Pouczal Radę Ligi, że sprawa prawna tych skrzynek jest przesądzoną i że Liga Narodów niema dla tego przyczyny nią się zajmować. Tymczasem prezes Rady odpowiada mu coprawda pod kwiatkiem, że sprawa co do skrzynki pocztowych jest sprawą Rady Ligi Narodów a nie jego Komisarza i dla tego powinien grzecznie poczekać parę tygodni, aż sprawa się rozstrzygnie.

Nowe stronnictwo ruskie.

Stronnictwo staroruskie odżyło. W niedzielę odbył się we Lwowie zjazd delegatów tego stronnictwa.

Kurs złotego

z dnia 14. 2. 1925.

Gdańsk:	1 dolar =	5,20 $\frac{1}{2}$ złotych
	100 złotych =	101,20 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,99 złotych
Marki rentowe =	1,23 $\frac{1}{2}$ —1,24 $\frac{1}{2}$	złotych
1 dolar =	5,16—5,16 $\frac{1}{2}$	złotych

na którym wybrano odpowiedni zarząd. Stronnictwo postanowiło rozwinąć agitację, ażeby przygotować sobie grunt pod przyszłe wybory do Sejmu. Odczytanie tego stronnictwa jest ważne o tyle, że stronnictwo to stoi na państwowości polskiej i postanowiło współpracować z rządem polskim nad zachowaniem narodowości ruskiej.

O rozmaitych sprawach i bolączkach administracyjnych.

W sejmowej Komisji budżetowej miał poseł Rusinek sprawozdanie nad wydatkami i dochodami ministerstwa spraw wewnętrznych na rok bieżący. Rozwiódłszy się o działalność ministerstwa za zeszły rok podniósł, że najważniejszym czynem ministerstwa było utworzenie korpusu Obrony Pogranicza, co sprawiło, że zamiast 5^{1/10} broni obecnie pogranicza 10^{9/10} człowieka na kilometr. Oczywiście, że korpus kosztuje dużo pieniędzy i rząd domaga się na utrzymanie jego 20 milionów zł. więcej, aniżeli dotychczas, ale Sejm chętnie to przyzna, byle na Kresach Wschodnich zapanował spokój. Dalej skarżył się sprawozdawca na brak odpowiedniej organizacji w administracji województwa. Podczas gdy we województwie poznańskim pracuje 660 urzędników, jest ich w nowogrodzkim 217.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 16 lutego 1925 r.

Dziś: Onezyna b. m., Juliana m.
Słońca wschód 7.17 zachód 5.12;
Księżycy wschód 12.54 zachód 10.39

Jutro: Sylwina b. w.
Słońca wschód 7.15 zachód 5.14.
Księżycy wschód 2.10 zachód 11.15.

— **Przytrzymano niejakiego K.** za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej.

— **Kradzież.** W nadleśnictwie Kłosnowo skradziono 21 sosen. Sprawcę wykryto w osobie niejakiego Sz. z Klodawy, który też przyznał się z konienczości do winy.

— **Przytrzymano dwóch żydów z Kongresówki** o handel bez dostatecznych patentów — jednego osobnika podejrzanego o kradzież.

— **Kradzież.** W nocy z piątku na sobotę nieznaną dotąd sprawcę odwiedził nocną porą skład p. Lipińskiego przy ulicy Strzeleckiej i zabrali ze sobą całą kasę w kwotę 50 stu złotych.

— **Przytrzymano jedną kobietę** która puściła się na eksport wyrobów tytoniowych pochodzenia Gdańskiego. Nieboraczka łomaczyła się napróżno „że to nie tak źle“, ona jeszcze tego nigdy nie robiła itd. Mimo tych wszystkich dotychczasowych niepowodzeń znajdują się coraz to nowsi naśladowcy tych nieczystych interesów. Widać iż nasi szanowni przedsiębiorcy muszą na tych artykułach bardzo ładnie zarabiać. — przyczyny szukać należy w różnicy cen między Gdańskiem a tutejszymi wyrobami.

— **Zebrańie okręgowe „Sokoła“** Krótka tylko donosiliśmy, o niedzielnym zebraniu okręgowym Sokoła; dzisiaj podajemy szczegóły. Na zebraniu byli obecni z przewodniczącym, dzielnicę dr. prof. Mokrzycki i dr. sekretarz Malczewski, z zarządu okręgowego; zastępca prezesa Dr. Prais z Tucholi, sekretarz Kaliszczan, naczelnik Nalewalski, skarbnik Warskiński, gospodarz Sitarek wszyscy z Chojnic, ławnicy: Pakuła z Tucholi, Falkowski z Czorska i Odyja z Lubni, oraz delegaci gniazd: Brusy, Brzeźno, Czorsk, Chojnice, Konarzyn, Lubnia, Ogorzeli, Rytel, Sepólno i Tuchola. Bez uniewinnienia nie przybyli delegaci gniazd: Czyczkowie, Kamiń, Łęg, Nowocerkiew i Zalesie.

Porządek dzienny był bardzo obszarny, a najważniejsze punkty były: wybór i uzupełnienie nowego Zarządu. Hasłem „Czołem“ zagaił dr. wiceprezes dr. Prais o godz. 10 tej przed poł. posiedzenie. Następnie dr. sekretarz sprawdził legitymacje delegatów i stwierdził obecność 14 delegatów. Następnie na wniosek prezesa gniazda chojnickiego dr. prof. Szczepańskiego, posiedzenie mianuje prezesa dzielnicę dr. prof. Mokrzyckiego członkiem honorowym zebrania, zaś sekretarza dzielnicę dr. Malczewskiego wybrano jednogłośnie przewodniczącym zebrania.

Z kolei dawali sprawozdanie sekretarz, skarbnik, komisja rewizyjna oraz naczelnik. Na wniosek komisji rewizyjnej udziela zebranie jednogłośnie skarbnikowi pokwitowania. Na wniosek dr. Reszki z Rytla i prof. Szczepańskiego z Chojnic zgodził się naczelnik okręgowy, w czasie wakacji wielkanocnych urządzić dla przodowników kurs instruktorwski.

Jako kandydatów na wybor prezesa okręgowego stawiono: prof. Szczepańskiego, mecenas Radwańskiego, dyr. George, prof. Ściński i sędziego Karnowskiego. Wybraniem został druh profesor Szczepański. Po wylosowaniu dwu ustępujących członków, gdyż jednego w myśl regulaminu okręgowego wykluczono, wybrano 3 nowych członków zarządu i to: druhów Reszkę z Rytla, Marcinkowskiego z Ogorzeli i Sitarkę z Chojnic.

Da komisji rewizyjnej wybrano druhów Hoppę i Łodę z Chojnic i Ziętare z Czorska. Sąd honorowy tworzą druhowie: sędzia Karnowski, Konitzer, Kalinowski i Rataj z Czorska, mecenas Kopiczki i dr. George z Chojnic, Sobczak z Konarzyn, Hołojca i Pański z Brus i Słomiński z Rytla. Wybór przedstawicieli Okręgu do Zarządu Dzielnicowego i do Rady Związku powierza się zarządowi okręgowemu. Składkę ustalono na rok 1925 na 2 zł. rocznia od członka do Związku 50 gr do dzielnicę, zaś resztę 50 gr. pozo-

staje dla okręgu. Nad sprawę wotum nieufności dla byłego prezesa okręgowego p. Dolaty zebranie przeszło do porządku dziennego po dość obszernej dyskusji. W wolnych głosach stawił druh sekretarz wniosek o wybór korespondenta okręgu sprawę tą jednakże powierzone zarządowi okręgowemu. Druh Brzeziński z Konarzyn zaprosił wszystkie gniazda na poświęcenie sztandaru tamtejszego gniazda. Omawiano również sprawę zlotu Okręgu I, który się odbędzie w związku z przyjazdem wycieczki sokolej z Ameryki w Gdańsku. Sekretarz dzielnicę zachęca do brania udziału w zlotach dzielnic Mazowieckiej, Krakowskiej, Wielkopolskiej i w zlocie Związku Sokołów w Berlinie. Poruszoną przez druha Odyję z Lubni sprawę zlotu tamtejszego Okręgu odtóżono do następ. zebrania okręgu. W końcu nowo wybrany prezes okręgowy dr. prof. Szczepański zwołuje zarządy wszystkich gniazd do gorliwej współpracy nad dalszym rozwojem sokolstwa tutejszego Okręgu, zaś przewodn. dziękując delegatom za okazane zrozumienie dla dobra sprawy w ciągu dzisiejszego posiedzenia zamyka zebranie o godz. 2,10 po poł. hasłem „Czołem“.

Po posiedzeniu Rady Okręgowej odbyło się zebranie nowego Zarządu, celem rozdzielenia funkcji. Nowy więc Zarząd Okręgowy tworzą druhowie: prezes Szczepański, wiceprezes dr. Prais Tuchola, II zastp. prezesa Marcinkowski Ogorzeli, sekretarz Kaliszczan Chojnice, naczelnik Nalewalski Chojnice, zastępca Reszka Rytel, skarbnik Bakowski Chojnice, gospodarz okręgu Pakuła Tuchola, ławnicy: Fakowski, Czorsk, Kamiński Tuchola i Odyja Lubnia.

— **Nowy koncert w Hotelu Pribe.** Od dzisiaj wieczór koncertuje w Hotelu Pribe nowy zespół mianowicie braci Jakubowskich. Znani oni już są dobrze w Warszawie, Bydgoszczy i w większych miastach Polski, jako bardzo zdolni muzycy. Niewątpliwie więc będzie to dalszy sukces. P. Murawska w występach swych świeci dalsze niesłabnące powodzenie, no a tosam i humorysta p. Świcz i tancerka p. Adamska. Doprawdy, że warto przekonać się i zobaczyć.

Polska odzyska szacunek świata,
Gdy w niej zakwitną: trzeźwość, oświata.

Ks. J. Janiszewski.

— **Wielki wlec kolejarzy** odbył się w ubiegły piątek na sali p. Czarnieckiego (dawn. hotel Reichshof) w sprawie wyborów do Rady Kasy Chorych kolejowych. W obec ważności obrad szczegóły podamy jutro.

— **Na skutek interwencji Pana Wojewody** przyznało Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr państwo wych na pomoc dla mniejszych rolników Pomorza kredyt na razie w wysokości 200,000 zł. który podzieleny został na powiaty dotknięty szczególnie klęską nieurodzaju.

Rozdział kredytu tego podejmą niebawem powiatowe komisje pomocy rolnej, utworzone przy odnośnych starostwach. Kredyt będzie zwrotny jesienią rb. i oprocentowany po 6 proc w stosunku rocznym.

— **Czy to tak pozostanie?** Od kilku dni mamy wprost majowy czas. Wszystko, co żyje, wychodzi na świeże powietrze, które jest istotnie wprost przedczudnem. Wierzyć się nie chce, ażeby to tak pozostało, jakkolwiek wszystko na ustaloną wiosnę wskazuje, ponieważ nawet bociany zlatują się z ciepłych krajów i pojawiają się w różnych miejscach naszego Pomorza. Niemieckie gazety piszą, że pod Elblągiem pojawiły się skowronki, zawodząc jak najweselsze pienia. Krzaki i drzewa zaczynają puszczać już nawet listki. Daj Boże, ażeby nie nastąpił w pogodzie przewrót.

— **Z targu.** Na sobotnim targu: płaceno: masło 1.80—2 zł, jajka 1.50—1.70 zł. za mendl, wisprzewina 80—1 zł, wołowina 60—80 gr. skopowina 60 gr, cielęcina 60 gr, okrasa 1.20 zł, okrasa wędzona 1.40 zł, bój 1.20 zł, sadło 1.40 zł, mięso siekane 1 zł, wątrobianka 90—1 zł, kiełbasa 1.20 zł, ryby plotki 40—60 gr, moreny 80 gr, szczupaki 1.20 zł, liny 1.30 zł, okonki 60 gr, biała i czerwona kapusta 10—30 gr, za główkę, jabłka 20—35 gr. za funt, brukiew 10—15 gr. za sztukę, cebula 50 gr. za funt, marchew 20 gr, kury 2.50—3 zł, indyki 6—10 zł, żywe kaczki 5 zł. za sztukę, gęsi 1—1.20 zł. za funt, kartofle 2.50—3, za centnar, żyto 16.50 zł, groch 12 zł, drzewo 10—17 zł. za wóz, torf 8—10 zł, za wóz. prasęta 30—35 zł. za parę.

Kronika prowincjonalna.

— **Brusy.** Dnia 8 lutego Ziemiański z Koła bruckiego urządził na rzecz internatu sierot z Kresów w Chelmie zabawę połączone z koncertem.

Komitet zadał sobie wiele trudu aby ślicznie udekorować salę i gości zabawie, P. Zofia Wróblewska z p. Wysieńskim tańczyli stylowoz i doskonale miensta w kostjumach, p. Kolińska deklamowała ze znajomością retoryki i uczuć, p. Marta Wróblewska śpiewała ładne piosenki. Publiczności z Brus i okolicy nawet same panie Ziemiański nie liczenie przybyły na tę dobroczynną zabawę. Podobno zabawa ta nie miała popularności i nie znalazła uznania, dla tego że była urządzona na sierotę z Kresów a nie na sieroty z Brus i powiatu chojnickiego. — Jeżeli Pomorze dało gościć tym biednym sierotom, które przeszły okropne

chwile w Boleszwji, których „myśl przeżarona pamięta jeszcze nieraz okrutną śmierć rodziców, te biedactwa powinny znaleźć litość w naszych sercach.

Bilet kosztował tylko 2 złote. Główny Zarząd tow. Ziemiańsk Pomorskich chcą przyjąć z pomocą temu dobroczynnemu zakładowi w Chelmie urządził aby wszyscy Koła Ziemiańsk urządziło rocznie jedną zabawę na ten cel, albo zbierały składkę po 10 zł od osoby. Całe Pomorze ma przyjąć z pomocą tym zgłodniałym sierotom. Jak wywiąta się tego zobowiązania powiat chojnicki? Jeżeli na zabawę urządzoną na ten cel przyszło tylko kilka osób.

Ziemiańska.

— **Czorsk.** (Śmierć z powodu nieszczęśliwego wypadku.) Wydarzył się tu w ubiegłą sobotę 7. b. m. nieszczęśliwy wypadek, bardzo smutny i bolesny w swych następstwach. O 9-cioletni syn wdowy Skrzypczykowej zamieszkałej w ulicy Miłoskiej, spał z dożyte wysokiego dachu na ziemię tak nieszczęśliwie, iż drugiego dnia wśród ciężkich cierpień i obrażeń cielskich zmarł, nie przeżywszy po upadku nawet 24 godz. Przywołany duchowny zdołał jeszcze zapatrzeć nieśmiertelnego nieszczęśliwego św. Sakramentami na drogę wieczności. Matka chłopca jest tym wypadkiem szczególnie boleśnie dotknięta, gdyż syn rokował najlepsze nadzieje na przyszłość. Ochodził już 2 gi rok do szkoły powzrochniej. Rodzina ta straciła już przedtem przez nieszczęśliwy wypadek Aleksandra, Sabinańca, syna babci obecnie zmarłego. Niech odpoczywają w spokoju!

— **Czorsk (Przebieg jarmarku.)** W ubiegły wtorek 10 bm. odbył się w Czorsku wielki jarmark kramny, na bydło i konie. Od wczesnego poranku pogoda zapowiadała się wcale niepomyślnie, gdyż deszcz lał bez ustanku jak z oebra, to też kupcy oraz wybierający się na targ nie wróżyli sobie zbyt świetnych interesów. Lecz na szczęście, jak się okazało, obawy były ponne ponieważ około 9 rano błysnęły pierwsze promienie słoneczne za gęstych chmur i rychło zapanowała prześliczna iście wiosenna pogoda, która dopisała przez cały dzień. Pomimo tego jednak jarmark nie był tak ożywiony, jakby sobie tego życzyć należało, a nawet nie dorównał przedostatniemu, odbytemu w grudniu z. r. Szczególnie odczuwał się dawał brak kupców towarami łatwymi z Łodzi, którzy podczas wszystkich dawniejszych jarmarków zalegali ulicę Szkolną po obu stronach od kościoła katolickiego aż blisko wili dr. Zielińskiego, a których frekwencja z jarmarku na jarmark stale wzrastała. Na ostatnim zaś jarmarku w pomnionych kupców była zaledwie trzecia część, co zapewne tutejsze kupiectwo z radością przyjęło do wiadomości, lecz nie kupująca publiczność. Powodów można upatrywać kilka, a może też i większą część tych kupców nie uprawia już handlu, gdyż jak wyuczono w gazetach większa część handlarzy łódzkich nie wykupiła patentów. Co się tyczy innych artykułów jarmarcznych, to też zauważył się dalszy zastój w kupowaniu a to w pierwszym rzędzie zapewne z powodu braku gotówki, a po drugie okazało się w niektórych wypadkach, iż towar na jarmarku jest znaczenie droższy od towaru kupiectwa miejscowego jak n. p. mały przykład: pudełko pasty do obuwia na jarmarku kosztowało 40 groszy, to same pudełko pasty w sklepach tutejszych 30 groszy itp. Szewcy oraz rzemieślnicy mieli szczególnie dużo kupującej klienteli. Na targ byłoby sprowadzono bardzo dużo koni, bydła oraz innych bydła. Ceny na nie, jak na obecne stosunki, były bardzo korzystne. Konie można było nabyć już od 120 zł. wwyż, za lepsze płacono ponad 350 zł. a niektórzy powiadali nawet, że już za 50 zł. dano się nabyć lichaże szkapisko. Lecz i tu jak wszędzie nie było zbyt dużo kupujących z tych samych powodów.

Jarmark urozmaicała loteria, katarynka z świnią morską oraz rozmaite inne niespodzianki, wychodzących zawsze na korzyść inicjatorów a na szkodę łatwowiernych. I tak jeden mężczyzna grający 10 razy na loterii, przegrał 100 zł. Przestroga to dla innych. Karusel tym razem się nie zjawiał, i nie powiększył różnogwaru, jak ostatnimi razy, swą muzyką. Piżanki tym razem też dużo nie dano się zauważyć, zwłaszcza takich, co to na każdym jarmarku musieli ulice mierzyć, i dla których one były zwykłe za wąskie aż do chwili, w której czujne oko posterunkowe dało im wygodniejsze oraz obszarniejsze pomieszczenie w kibitce. O kradzieżach też mniej słyszano jak zwykle zapewne ludzie nauczyli się ostrożności.

Jarmark okazał raczyli także zaszczycić swą obecnością z dalekich stron przybyli cyganie, bo podobno aż z Galicji Wschodniej. Przyjechali oni już w niedzielę 10 bm. od wschodu i rozłożyli się najprzód obozem w Moście pod Czorskiem. Tu chodzili po chatach handlując, wróżąc łatwowiernym oraz żebrząc za żywnością. Drugiego dnia rozłożyli swój obóz na Złotowie pod Czorskiem na skraju boru. Był to malowniczy widok, a zwłaszcza wieczorem, gdy zapalili ogniska obok swych bud, gotując w kociołkach swe niezbędne pożywienie. Zwyło przypomniał się opis w Chacie za wsią Kraszewskiej. Dzieciaki ich latały już bosy, co zresztą w zimie tego roku za bardzo nie dziwiło, ale u naszych dzieci jednak się jeszcze dotychczas nie zdarzało. Wszystkich zaś przechodniów pewna młoda dosyć urocza cyganczka do siebie, chcą wróżyć, lecz podobno nie znalazła zbyt licznych, chcących się dowiedzieć swej przyszłości.

Odwiedziło jarmark bardzo dużo ludności: nawet z odległych bardzo okolic, jak z Dziemian, z pod Świecis i t. d. a późnym jeszcze wieczorem liczne furmanki wracały do domowych pieśni opróżniając zarazem targowisko. Licznych pasażerów odwoziły także pociągi, a na dworcu oraz w przedziałach wagonowych pannał zwykły jarmarczny ściak.

Osówek powiat starogardzki. (Kradzież z włamaniem.) W jednej z ostatnich nocy włamali się złodzieje do mieszkania pielęgniarce. Skradli jej pierzyny oraz kilka poduszek. Czynu swego dokonali pod osłoną ciemności, ułatwiło im też to nieobecność pielęgniarce. Po sprawcach niema śladu. Postępek ten złodziejski należy tem bardziej napłtnować, gdyż dotknęła osoby wcale nie oświadczającej w bogactwa, oraz stradzono berzeży w obecnej porze prawie że niezbędne. Złodzieje wybili też okno, przez które dostali się do pokoju.

Chełmża. Ks. Prob. Szydzik, twórca Kalwari we Wielu, otrzymał rozporządzeniem Rady ministrów z 9. lutego br. srebrny Krzyż zasługi w uznaniu zasług, położonych dla Rzeczypospolitej na polu pracy narodowej i oświatowej.

Świecie. (20 dni wzięcia za obrazę żyda...) Prezes naszego „Rozwoju“, p. Witold Herbst, znany działacz społeczny, zasiadał w ubiegłym tygodniu na ławie oskarżonych — przed sądem tutejszym. Żydowski fabrykant wódek Dawa — którego rzecznikiem jest adw. Pruszkowski — wytoczył p. Herbstowi proces o obrazę czci i wzywaniu do bojkotu jego wódki rzekomo pachnącej czosnkiem. Sąd przychyłając się (do wywodów obrońcy „miejscowościowego” skroput p. Herbst a na 20 dni aresztu albo 100 złotych grzywny).

Jania Góra, pow. świecki. (Złote gody małżeńskie). Ostatniej środy 4 lutego obchodził tu p. Baltazar Tomasiński wraz z małżonką złote gody małżeńskie. Jubilatowi udzielił błogosławieństwa ks. probn. naszej parafii w Świątkowicach. Po nabożeństwie podejmowali jubilatów dzieci i wnuków, krewnych i znajomych z staropolską gościnnością. Pan Tomasiński jest długoletnim wiernym abonentem „Piełgrzymy”. Jubilatowi „Szczęść Boże”. Niech Pan Bóg użytych im szczególnie jeszcze wiele lat szczęśliwych!

Serock, pow. świecki. (Likwidacja własności niem.) W pobliskiej wsi Brzeźno zostaną następująca osada przyjęta na rzecz państwa:

Osada własność Augusta Moltratera, otmazru 13,79 ha, oraz osada własność Augusta Rinnego otmazru 13,12,59 ha.

Pruszcz, pow. świecki. (Ukaranie niemieckiego agitatora.) Gospodarz Kchls, Niemiec, wyrażał się o belżywie o Polsce, mówiąc, że Niemcy tu jaszczę powrócą i przywróca stare przędki, a urzędników polskich przepędzą na 4 wiatry czy, też wytepią. Za to stawał w piątek, 30 stycznia przed sądem w Świeciu gdzie go zasądzono na 4 miesiące więzienia.

Oksywie. (Wiec protestujący Ligi Katolickiej). W ubiegłą niedzielę odbył się tutaj wielki wiec Ligi Katolickiej, zwołany w celu zaprotestowania przeciw niesłusznym zarzutom prasy (zwłaszcza Gazety Gdańskiej), która podala mylnie informacje o rzekomo „zaprowadzonych” tu nabożeństwach niemieckich i wysnuła stałą krzywdzącą ludność wniosek, pisząc o „zgermanizowaniu” ludności kaszubskiej.

Przewodniczył p. Knor z Obłuża, sekretarzewał p. Muża z Oksywia.

Po referacie p. Pióra z Oksywia i przemówieniu p. Lewińskiego z Oksywskich Piasków, zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję, którą podajemy w streszczeniu:

1. Zebrani protestują przeciw kłamstwu i oszczerstwom rzuconym na swego zacnego ks. proboszcza Przewoskiego. Nieprawdą, bowiem jest, że kazania niemieckie zostały przez niego zaprowadzone; kazania takie odbywały się 12 razy do roku a za bytności ks. prob. Przewoskiego były tylko dwa kazania niemieckie, licząc w tem jedno przemówienie do niemieckich dzieci przystępujących do pierwszej komunji św.
2. Zebrani stwierdzają, że zarzucanie ludności kaszubskiej, iż jest zgermanizowaną jest zupełnie niezasadnione.
3. Zebrani pochwalać postępowanie ks. proboszcza Przewoskiego i wzywają władzę kompetentną aby wystąpiły przeciw tym, którzy szerzą nieprawdę i krzywdzące ludność wiadomości i w ten sposób przyczyniają się do zakłócania spokoju.

Lisewo, pow. chełmiński. Przedstawienie amatorskie i występ Sokół z Lipinek na odnowienie kościoła. Dzielny i ruchliwy „Sokół” z Lipinek urządził w dzień 1 lutego przedstawienie amatorskie i występ sokółki i sokółów na rzecz odnowienia świątyni parafialskiej. Odegrano z werwą i zapalem dwie sztuki jednoaktowe i to „Piosenka Wujaszka” i „Werbel domowy”. Liczne zebrana publiczność amatorów i amatek darzyła długimi, niemiłkającymi oklaskami. Należy się tej dzielnej a miłej drużynie za to serdeczne podziękowanie.

Na temat idei sokolej przemówił dr. St. Kunz z Grudziądza, a zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polski. Rotą Konopnickiej zakończono te miłe przedstawienie, które łączy się z przyjęciem wojsk polskich w grodzie Lisewo. Oby „Sokół” z Lipinek znalazł jak najwięcej naśladowców i oby idea sokola zakorzeniła się głęboko właśnie na polskiej wsi dla dobra naszego i Rzeczypospolitej Polskiej.

Reda, pow. wejherowski. (Wypadek kolejowy.) W sobotę, dnia 24 stycznia 1925 roku najechał pociąg

znym wieczorem pociąg jadący z Pucka do Redy na szosie powózkę E. Godera z Redy i zabił konia na miejscu, a wóz rozstrząsał na kawałki. Nieszczęście chciało, że przy przejeździe przez tor, oś, z której kółko spadło, wkleszczyła się pod szynę kolejową, w chwili, gdy pociąg się zbliżał. Goder wyszedł z wypadku bez szwanku.

Puck (Nowiny z mlasta). Staraniem p. burmistrza St. Kamskiego, zostały w b. tygodniu zakupione dla z każdym rokiem coraz lepiej rozwijającej się szkoły wydziałowej ławki szkolne, przeznaczone dla dwóch klas. Ławki, wzorowane na zagranicznych modelach, są wygodne, praktyczne i stały się prawdziwą wewnętrzną ozdobą szkoły. Dbalosc i troska o dobry stan szkoły, bardzo chlubnie świadczą o przedstawicielach miasta, którym, jak widać, należyty rozwój tej jedynej wyższej uczelni w Pucku leży na sercu.

Kartuszy. Obchód rocznicy wkroczenia wojsk polskich odbył się tu 8 bm. O godz. 7 rano już była pobudka, a godz. 10 zebrały się wszystkie towarzysztwa na rynku. O godz. 10¹/₂ wymaszzerowali wszyscy przez główne ulice miasta do kościoła z orkiestrą na czele. W kościele odbyło się o godz. 11 nabożeństwo z kazaniem dostosowanym do uroczystości, które wygłosił ks. wikary Lehmann. Po nabożeństwie odśpiewano „Te Deum” i „Boże coś Polskę”.

Potem cały orszak z muzyką na czele ruszył od kościoła ulicami Jezioną i Gdańską na rynek, potem Antyczną i Dworcową na ulicę Parkową przed hotel p. Krefty, gdzie się pochód rozwiązał.

Wieczorem o godz. 8 w hotelu p. Krefta odbyło się przedstawienie „Gwiazda Syberji”. Obszerna sala p. Krefta była przepelniona. Wieczorem całe miasto iluminowało z wyjątkiem kilku jednostek.

Nowe (Wybuch gazu). W pokoju pewnego lokalu zauważono silną woń ulatniającego się gazu świetlnego. Właściciel, chcąc dalszemu ulatnianiu się gazu zapobiec ze świecą w rękę szukał kurka do zakręcenia. Tymczasem od świecy zapalił się gaz i spowodował wybuch. Zapaliły się firany, a właściciel został rzucony o ziemię i odniósł rany na twarzy i głowie. Wybuch spowodował tak silny napór powietrza, że szyby wyleciały, roztrzaskując się na kawałki. Ogień ugaszono.

Gdańsk. Ks. Biskup-Sufragan gnieźnieński takie przesał pismo do redakcji „Gazety Gdańskiej”: Za przesłane mi życzenia najuprzejmiej dziękuję, życząc ze swej strony błogosławieństwa Bożego w ciężkiej walce na walnym posterunku w obronie spraw narodowych,

† Bp. Ant. Laubitz.

Jastarnia, pow. półwsep Hel. (Połów sielawek. Założenie ekolektowni.) Nadzwyczaj dobrze od pewnego czasu udają się tu połowy małych rybek zwanych sielawkami (szprotki). Albowiem z chwilą ustania burz na morzu, rybacy mają możność wypłwać na dalsze przestrzenie.

Z dalszych stron.

Kraków. (8 lat więzienia za szpiegostwo.) W krakowskim sądzie wojskowym odbyła się rozprawa przeciw Józefowi Marcolowi, ogniomistrzowi 23 p. a. p., oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa. Władze wojskowe w Katowicach wykryły, że Marcol ze swym bratem Franciszkiem wykradał tajne akta wojskowe, które następnie Franciszek Marcol wywoził do Inowrocławia, skąd dostawały się do Niemiec. Marcol został postawiony przed sąd w Katowicach i zasądzony na 10 lat ciężkiego więzienia, którą to karę odsiaduje w Mokotowie.

Wspólnik jego, Józef Marcol, odpowiadał teraz przed krakowskim sądem wojskowym. Po przesłuchaniu świadków, trybunał wydał wyrok skazujący Marcola na 8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem stopnia i wszelkich praw wojskowych, bez zaliczenia aresztu śledczego.

Kalwaria w Małopolsce. W Kalwarii Małopolskiej zaczęło się koniec świata. W Kalwarii rozpuścił ktoś pogłoskę, o mającym już nastąpić końcu świata. Ponieważ pod Kalwarią powstała w ziemi szczelina, z której uchodzi dym i para, wiać ludność okoliczną ogarnęła niesłychana panika. Jedni modlą się, drudzy chcą użyć przed śmiercią i hulają, a jeszcze inni starają się wyprzedzić i uciec z zagrożonego miejsca.

Ostatnie telegramy.

Program nowego rządu litewskiego. Prezes nowego litewskiego rządu w swym oświadczeniu, że na obszarze Kłajpedy muszą być rozpisane wybory, aby uregulować sprawę z Niemcami. Stosunki gospodarze z państwami bałtyckimi należy wzmoocnić. Zaś co do Wilna będzie polityka litewska nieprzejednaną jak dotąd. Socjaliści, ludowcy i mniejszości narodowe wyraziły polityce rządu nieufność. Większość, która rządowi udzieliła zaufania, wynosi 40, mniejszość 28 głosów.

Nowa ustawa gminna.

Na zasadzie nowej ustawy gminnej skasowane zostaną w b. dzielnicy pruskiej obszary dworskie, które zostaną włączone do gmin. Również zostaną skasowane komisarjaty obwodowe i wójtostwa na Pomorzu, a ich obowiązki przejmą gminy, zmienione na mocy nowej ustawy.

Przepisy galicjskie, dotyczące zarządu dobrami gminnymi, zostały rozciągnięte na 6 dzielnicę pruską. Wszystkie dzielnicowe ustawy gminne, pruskie, rosyjskie galicjskie i węgierskie zostaną skasowane.

Bząd turecki

postanowił za radą Francji pozostawić patriarchat w Konstantynopolu, zadowolnić się zaś jedynie wydaleciem ostatniego patriarchy. W parlamencie angielskim oświadczył Lord Curzon, że Turcja jest u siebie i nie potrzebuje zezwolić na utrzymywanie greckiego patriarchatu w Konstantynopolu.

Z Azji donoszą, że tam szerzy się ruch mahometanski celem pozbycia się zwierznictwa Europy. Osobna arabska komisja wyjechała w tym celu do Indji.

Nowy cud Matki Boskiej w Ameryce.

Pojawienie się Matki Boskiej na lampie wiszącej w kościele w O. l City notują pisma amerykańskie. Tysiące ludzi zwiędza i wiątynią. Dotąd niema wytlumaczenia tego zjawiska.

Wiadomość powyższą podają także pisma polskie, wychodzące w Ameryce.

136 górników

zginęło ogółem podczas eksplozji na kopalni „minister Stein”.

Sprzeniewierzenia w Pow. Komendzie Urzędowej w Krakowie.

W Pow. Komendzie Urzędowej stwierdzono przekupstwa. Uwalniano od wojskowości Żydów za wysoką opłatą. Zawikłani są oficerzy i urzędujący podoficerowie.

Obiady w Paryżu.

W piątek urządził sekretarjat ambasady polskiej w Paryżu obiad, na którym byli przedstawiciele państw ententy, Belgii oraz krajów bałtyckich. Takie obiady mają być co miesiąc.

W sobotę odbył się obiad na cześć ambasady polskiej z okazji podniesienia poselstwa do rządu ambasady. Przewodnictwo uczył objął b. minister Loucheur.

Bząd Marxa

ma się składać z centrum, socjalistów i demokratów. **10.000 klg. srebra dla Polse Górną Śląsk.**

Jak donoszą, pisma śląskie, produkują srebra na polskiej części Górnego Śląska wyosiła 4072 klg. w pierwszych 10 miesiącach. W 1923 — 1924 r 8172 klg. Za cały rok, według przybliżonych obliczeń przekroczy 10 000 kg. Cyfra ta nawet w porównaniu z cyfrą przedwojenną wykazuje duże zwiększenie się produkcji.

Alarmujące wieści.

Sojusz sowieatów z Japonią i Chinami przeciw Europie bliski. Chiny mają uzyskać 800 tys. armię. Władcyostok ma być rozbudowany dla floty wojennej. 60 procent kosztów poniesie Japonia. Sowiety wystawią 200 tys. ludzi na wypadek podjęcia wojny ze strony Anglii, Ameryki lub Francji. Japonia ma ich żywić i uzbroić. Cały Sachalin ma przejść w 5 latach na własność Japnii. Japonia da światom 1 wielki statek wojenny, 4 małe krążowniki, 30 łodzi podwodnych, 6 kontrtorpedowców, a Japonia otrzyma za to ustępstwa na Sybirze. Oficerowie rosyjscy i japońscy mają wyliczyć wspólnie armję chińską. W Chinach ma być utworzony korpus indyjski i tybetański. Wszelkie materjaly zobowiązują się Chiny brać z Japonii i Rosji. Uład ten ma obowiązywać 30 lat i jest zwrócony przeciw Anglii, Ameryce i Francji.

Polak wiceministrem w Turcji.

Rząd turecki zaproponował uczonemu polskiemu prof. Janowi Rościńskiemu objęcie stanowiska podsekretarza stanu w tureckim ministerstwie rolnictwa. Do zakresu działalności prof. Rościńskiego należałoby podniesienie kultury rolnej w krajach tureckich.

Pan Zapala wraca na dwny urząd?

Jakieś niewyraźne telegramy gloszą, jakoby nie doszły wojewoda stanisławowski p. Zapala miał wrócić znowu do Torunia. Nam się zdaje, że dopóki się nie oczyści ze zarzutów krzywdzenia Skarbu Państwa, nie powinien na razie piastować żadnego urzędu.

Straszliwe mrozy.

Na Kaukazie całe wsie są śniegiem zasypane a 67 osób zamarzło. W Rosji północnej panuje prawie wiosna.

Szpieg — monarchista.

W Warszawie przytrzymano Eugeniusza hr. Tolia. Znaleziono u niego całe archiwum szpiegowskie. Szpiegował na rzecz Niemiec, równocześnie był wiceprezesem organizacji monarchistycznej na Rosję.

2000 mtr. płócien na posciel w różnych szerokościach 70, 80, 90, 130 i 165 cm., 150 mtr. na bieliszę męską i damską, damasty, na posciel obrusy, zefiry, madapolamy, linon i inlity Ia.

Od 18—25 Biały Tydzień polecam tanio! tanio!!
Biały Tydzień
H. M. Szulc
Biały tydzień
Bacność na okna i ceny wystawowe.

Obrusy, kapy, prześcieradła, firany tiulowe, odpasy i z metra, kapy tiulowe, voile w wszystkich kolorach, płótna na fartuchy, ręczniki i t. d., nesle, barchany, flanele i t. d. i t. d.

Wypłacanie dywidendy na akcje Banku Polskiego rozpocznie się od bieżącego poniedziałku. Wypłacać będą 8 od sta.

Minister Thugutt pozostaje Ostatnie wiadomości głoszą, że minister Thugutt pozostaje na swem stanowisku.

Próbne loty samolotów. Pomiedzy Warszawą a Bukaresztem ma być zaprowadzona stała komunikacja samolotowa. W sobotę odbył się próbny lot z Warszawy do Bukaresztu.

Wybory akademickie we Lwowie. Wybrano z listy wszechpolskiej 14, z listy Odrodzenia, Sodalicii i Ludowców 8 delegatów.

Turecja mobilizuje wojska? Z Wiednia nadeszła wiadomość, że wojska tureckie opręciły Adrianopol i że w Turcji nastąpiła mobilizacja roczników 1920, 1921 i 1922. Potwierdzenia tej wiadomości dotąd niema.

Pożyczki Gdańskowi dać nie chcą. Z Ligi Narodów nadeszła do Gdańska wiadomość, że Gdańskowi nie udzielono pożyczki, w rozmiarze 2 milionów funtów szterlingów podobno ze względu na niepewne stanowisko gospodarcze Gdańska w obec Polski.

Jak wygląda umowa polsko-czeska? Umowa handlowa polsko-czeska zostanie podpisana w ciągu najbliższego tygodnia. Przedewszystkiem osiągnięto ułatwienia kolejowa co do przewozu węgla do Austrii i Węgier oraz niższe taryf na produkty naftowe.

Pożyczka została podpisana. Z Warszawy nadeszła wiadomość, że w sobotę podpisana została dla Polski pożyczka amerykańska w kwocie 50 milionów dolarów. Na razie wpłacono ją w całości, pierwszą część w 35 milionów dolarów.

Potworni oficerowie niemieccy. Sąd wojenny w Namur skazał zaocznie kilku oficerów niemieckich za zbrodnie popełnione podczas wojny. Podpułkownik Hiese skazany został na śmierć za rozstrzelanie 18 osób i zniszczenie 62 domów. Również na śmierć skazany został kapitan Hefferberg. Porucznicy Schumana i Steinke skazani zostali każdy na 20 lat robót przymusowych.

Przez pół miliona zł. straty? Donoszą z Torunia, że w Pomorskim Syndykatie rolniczym wykryto około pół miliona zł. nie-

dooboru. Skutkiem tego opuścił posadę p. dyr. Poniński, dalej wycofali się ze zarządu i rady nadzorczej pp. prezes Izby Rolniczej Tempki oraz dyrektor Izby Rolniczej Jeske.

Prezydent Rzeczypospolitej popiera oświatę ludową.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował w piątek na posłuchaniu zrzeszenia polskich Towarzystw oświatowych z p. Swłozyskim, prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej na czele i przyjął protektorat nad Zbiórką, która ma w całej Polsce nastąpić 3 maja rb.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Roczne walne zebranie sekcji należącej Polskiego Związku Kolejowców odbędzie się w wtorek dnia 17 bm. o godz. 19-tej w lokalu p. Czarneckiego (daw. Hotel „Reichshof“).

Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3) sprawozdanie ustępującego Zarządu, 4) wybór nowego zarządu, 5) wolne głosy 6) zakończenie.

Przybycie każdego członka porządane. Zarząd. **Chojnice.** Zjazd Związku Zawod. Maszynistów kolejowych Okręg Pomorski odbędzie się w dniu 17. bm. o godz. 14 w lokalu p. Engla.

Zarząd. **Chojnice.** Zebranie informacyjne Koła Podoficerów rezerwy odbędzie się w wtorek dnia 17. bm. w sali p. Czarnieckiego (daw. hotel Reichshof) o godz. 19-tej. Uprasza się o liczny udział. Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. „Sokół“ dzisiaj w poniedziałek się nie odbędzie, tylko w piątek nadzwyczajne zebranie. Zarząd.

Chojnice. Walne zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 12 w lokalu Engla z następującym porządkiem dziennym. 1 zagajenie. 2 odczytanie protokołu. 3 sprawozdanie skarbnika. 4 wybór zarządu 5 ustalenie składek 6 przyjęcie nowych członków 7 wolne wnioski i interpelacje 8 wykład p. Dyr. Gostyńskiego.

Konieczne przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Targowica miejska. Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 13. 2. 1925 r. Spędzono: 32 szt. bydła, 295 szt. świń, 95 szt. cieląt, 233 szt. owiec, 4 szt. wołów, 15 szt. buhajów, 13 szt. krów, — szt. prosiąt. Razem 4121 zwierząt.

Placono za 100 kg. żywej wagi za:
II. Cieleta:
najsprawniejsze cieleta tuczne 100-104
średnio tuczone cieleta i najprawniejsze ssaki 88-92
mniej tuczone cieleta i dobre ssaki 76-78
liche ssaki —

III. Owce:
Opasy chlewnie:
starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce 58-60
młode odżywione skopy i owce 48-52

Opasy polne:
IV. Świnie:
pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi —
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 114-116
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 108-110
młode svinie ponad 80 kg. 100-
macyory i późne kastraty 90-110
Przebieg targu spokojny.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 13. 2. 1925 r. Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag. dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto	32.25-38.25 zł.
Pszemica	37.50-39.50 „
Jęczmień brow.	26.50-28.50 „
Owies	30.50- „
Mąka żytn. 65 proc. wł. work.	49.50- „
70 „ „	44.00-46.00 „
Mąka psz. 65 proc. wł. work.	55.50-58.50 „
Ospa żytnia	21.00- „
Ziemniaki fabr.	5.00- „
Płatki ziemniaczane	22.50-23.50 „
Groch polny	22.00-25.00 „
Groch Victoria	30.00-34.00 „
Seradela	14.00-16.00 „
Łubin niebieski	10.50-12.50 „
Łubin żółty	14.00-16.00 „

Koniec części redakcyjnej.
Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Salezy Sosiński
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

Obwieszczenie.

W myśl artykułu 47 ustawy z dnia 11/8. 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747) podajemy niniejszem do wiadomości publicznej, że korporacje miejskie uchwały pobierać na rok 1925 opłatę kanalizacyjną w wysokości 75% zasadniczego podatku budynkowego.

Chojnice, dnia 12 lutego 1925 r.

Obwieszczenie.

Uchwałą Magistratu z d. 29. stycznia br. zostały wszelkie pieniądze namiastkowe (bilety Kasy Miejskiej) znajdujące się w obiegu, a wydane przez miasto Chojnice, unieważnione, co się niniejszem ogłasza. Pieniądze te namiastkowe należy przedłożyć w czasokresie od 4. lutego do 15. marca 1925 r. w Głównej Kasie Miejskiej, ratusz pokój nr. 6, do wymiany.

Chojnice, dnia 30 stycznia 1925 r. Magistrat. (—) Dr. Sobierajczyk.

Warto nabyć!

na próbę największe, z największą ilością ilustracji i najtańsze pismo miesięczne. Ostatni zeszyt z 1.50, nadesłać przekazem (nie w liście) do: „Świat i Prawda“ - Grudziądz

Warto nabyć!

Za pobraniem pocztowem nie wysyłamy. Każdy zeszyt wart 4 zł., kosztuje zaś tylko zł. 1.50. Każdy zeszyt jest dla siebie odrębną całością, niby wielka ilustrowana książka powieści-naukowa.

Administracja Antoniewo sprzeda w dniu 15. 2. 1925 roku w lokalu p. Felskiego, Brusy o 9-tej rano na aukcji

drzewo opałowe i użytkowe oraz drągi ca 400 mtr.

Chrzanowski.

Kabaret! **Kabaret!**
Hotel Priebe
właśc. Jan Kaletta.
— Od dzisiaj —
dotychczasowego zespołu kabaretowego codziennie od godz. 8-mej wieczorem.
Koncert artystyczny
duetu salonowego Braci Jakubowskich.
Po kabarecie — DANCING.
Kabaret! **Kabaret!**

Zawiadomienie.
Z dniem 17-go lutego b. r. **otwieram skład kolonialno - delikatesowy przy ul. Dworcowej nr. 20** (dawn. W. Adamski)
Skład stale będzie zaopatrzony w doborowy towar i polecam takowy po cenach konkurencyjnych.
Spodziewając się łaskawego poparcia, pozostaję z wysokim poważaniem.
Fa. „Fortuna“
właśc. **Wojciech Warsiński**
Dworcowa 20.

Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej
Kolo Chojnice
urządza
w czwartek, dnia 19-go lutego b. r. w sali Hotelu Engla **zabawę karnawałową**
z następującym programem:
1) godz. 7.30 koncert
2) Kabaret (wyst. najwyb. artyst. kabaretu)
3) Śpiewy
4) różne niespodzianki
5) Taniec.
Czysty zysk przeznaczają się na najbardziej potrzebne ofiary wojny.
Wstęp 2,- zł. Zarząd.

Biuro prawne-ludowe
załatwiam wszelkie sprawy karne, cywilne, administracyjne i t. d. i t. d.
BERNARD BURCZYK
dawn. podprokurator
CHOJNICE, ul. dworcowa 40.

Przetarg przymusowy w Pawłowie u p. Szczęsnego we wtorek 17. 2. 25 o godz. 3. pop.
1 powózka
1 krowa
1 jałowka
najwięcej dającemu za gotówkę.
Wiśniewski, kom. sądowy Chojnice.
Poszukuję się od zaraz **dziewczyny** uczciwej, która i cokolwiek gotować umie. Zgłosić się w składzie pod dworcowa 11.

Obelgę rzucaną na pana **Mokwę Jana** asystenta kol. niemieckiego **odwołuję**
Franciszek Babiński, Łęg gospodarz.

2 domy w Chojnicach z ślicznym ogrodem i do tego około 3/4 morga ziemi natychmiast tania do sprzedania. Gdzie wskaże eksp. **Dzien. Pom.**

Gospodarstwo
około 170 morg, w tem łąki torfowe i las z drzewem opałowym i użytkowym **sprzedam** całkowicie lub rozparceluję na korzystnych warunkach.
Drązkowski, Kosobudy.